

Modlitwa za Kościół wg objawień z Kibeho

(KSLP, Warszawa, 25.06.2025)

Biskup Augustin Misago, w Deklaracji o prawdziwości o objawieniach w Kibeho, stwierdził, że Matka Boża prosiła, kilka razy, poprzez wizjonerkę Alphonsine, o modlitwę za Kościół. Maryja uzasadniała to orędzie przykrymi doświadczeniami i prześladowaniami, jakie czekają wspólnotę Kościoła w niedalekiej przyszłości¹.

Wchodząc w szczegóły tego tematu orędzia z Kibeho, biskup Misago powtórzył słowa wizjonerki Alphonsine, pisząc: « podczas objawienia 15 sierpnia 1983 r. i tych, które nastąpiły po tej dacie, Matka Boża oznajmiła jej, że w niedalekiej przyszłości Kościół katolicki czekają próby i prześladowania, a Kościół, szczególnie w Afryce, ponownie doświadczy męczeństwa »². Również 28 listopada 1983 r. wizjonerka otrzymała ponownie polecenie, aby modliła się w tej intencji. Dziewczyna powtórzyła, że « [Matka Boża] znowu poleciła mi modlić się bardzo za Kościół »³. Wizjonerka wyjaśniła, pisząc: « żeby o niej [tej intencji] nie zapomniała nigdy, we wszystkich modlitwach, jakie odmawiam »⁴.

Wiele lat później, żyjąc już w rodzinie monastycznej Betlejem, we Włoszech, Alphonsine napisała piękny komentarz na ten temat. Powiedziała: « Matka Słowa poprosiła mnie, abym „modliła się nieustannie za Kościół, ponieważ wielkie udręki czekają go w czasach, jakie nadejdą”. I nie chodzi aż tak bardzo tylko o to, aby wiedzieć, jakie udręki, ale przede wszystkim, aby poważnie potraktować to przesłanie Matki Słowa: „Módlcie się za Kościół” ». I wizjonerka kontynuuje: « Kiedy z góry Bóg posyła posłańca [swą Matkę], aby poprosił(a) swoje dzieci o modlitwę, aby udaremnić plany zła, my, dzieci Boże, jesteśmy wezwani do posłuszeństwa »⁵.

¹ 10°. « **Priez sans relâche pour l'Eglise**, car de grandes tribulations l'attendent dans les temps qui viennent [...] ». DécK, s. 6, w : A. Jakacki, *Apparitions de la « Mère du Verbe » à Kibeho (Rwanda, 28.11.1981 – 28.11.1989). Premières apparitions mariales en Afrique reconnues par l'Église*, Ząbki 2018, s. 452.

² A. Misago, *Les apparitions de Kibeho au Rwanda*, Kinshasa 1991, s. 408. Cf. H. Ufitamahoro, *À Kibeho, la Mère du Verbe nous parle!*, Wrocław 2018, s. 124.

³ « ...yongeye kunshiga gusabira Kiliziya cyane... ». Interrogatoire du 29.11.1983 par A. Misago. *Mumureke Alphonsine : apparition du 28.11.1983*, s. 4 [archives de Kibeho].

⁴ « ... ngo sinkajye nyibagirwa buri gihe mu masengesho yose mvuga ». *Ibidem*.

⁵ Les apparitions de Kibeho. Témoignage inédit d'Alphonsine Mumureke, zebrane A. Mundere, Kigali 2022, s. 87.

I tu był ciekawy szczegół. Otóż wizjonerka Alphonsine przekazała tę prośbę komuś, kto natychmiast przypomniał jej, że przecież Kościół należy do Chrystusa i nic nie może go zniszczyć, jak powiedział Jezus. Ta osoba pouczyła wizjonerkę. Po tygodniu Matka Boża, za pośrednictwem wizjonerki, zadała tej właśnie osobie pytanie (cytat Maryi):

« Czy naprawdę wierzysz w to, co powiedział Chrystus, czy tylko powtarzasz słowa, których może nigdy głęboko nie przemyślałeś? Przeanalizuj uważnie swoje życie jako wierzącego i chrześcijanina, pamiętając, że jesteś częścią Kościoła, a zrozumiesz, jak wielkie próby czekają Kościół »⁶. Tymi słowami, osoba, która pouczyła wcześniej wizjonerkę, tym razem, ona sama została pouczona przez Maryję.

Kontynuując ten temat, dziewczyna powiedziała, że była wtedy bardzo młoda, miała zaledwie 18 lat, ale mimo to przyjęła tę modlitwę i pozostaje jej wierna do dziś. Uczyniła tak, ponieważ zrozumiała powagę słów Maryi. Powiedziała, że jesteśmy powołani, aby być prawdziwymi katolikami i osobami bez obłudy. Zatem wizjonerka chciała podkreślić, że w hipokryzji jest wszystko: dobro i zło; jak w życiu faryzeuszów. Hipokryzja jest kanałem, przez który « Wiara i niewiara przyjdą niepostrzeżenie » (słowa Maryi z objawień)⁷. Dlatego każdy musi zdecydować, czy jest przyjacielem, czy wrogiem Kościoła.

Bardzo trudnym doświadczeniem w naszej wierze, jest też zdrada Kościoła, ze strony jego wiernych. Powoduje to kolejne niepowodzenia, a wszystko to osłabia Kościół, który powinien wzmacniać wiarę w Boga i promować nadzieję. Matka Słowa zaprasza nas, abyśmy byli odpowiedzialnymi chrześcijanami, którzy nie zdradzą Ewangelii. Wróg z zewnątrz nie wyrządzi wielu szkód, ale wróg z wnętrza Kościoła wyrządzi ich, o wiele więcej. Papież Benedykt XVI dodałby do tej uwagi Alphonsine, mówiąc, że największym wrogiem Kościoła jest grzech jego dzieci⁸. Wizjonerka podkreśla, że jak stwierdził Chrystus, siły zła nie przemogą Kościoła. Ale prześladowania te mogą zagrozić wierze wielu ludzi, zwłaszcza najsłabszych w wierze. Tego rodzaju przesłanie, czyli modlitwa za Kościół, zaprasza nas zatem, wg wizjonerki, do zadania sobie pytania, jak zagadnienie to dotyczy każdego z nas osobiście.

Alphonsine podkreśla, jak bardzo *Matka Słowa* z Kibeho, kocha Kościół. Zaś ta

⁶ *Ibidem*, s. 88.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Conférence de presse* (dans l'avion pour Lisbonne), 12.05.2010. cytując za: E. Sinayobye, *Mère du Verbe à Kibeho. Un charisme du renouvellement spirituel pour notre temps*, Kigali 2015, s. 287.

wspólnota, święta w swej naturze (założona przez Jezusa)⁹, sama w sobie jest Kościołem grzeszników z powodu nas, grzeszników, którzy jesteśmy jej członkami. Wszyscy jesteśmy powołani, aby nie czerpać przyjemności z krytykowania Kościoła, ponieważ wszyscy jesteśmy grzesznikami. Nie możemy też pozwolić, aby zniechęciło nas zło, które niszczy Kościół teraz i w przyszłości.

I tu wizjonerka prezentuje nam piękne wnioski. Bądźmy święci w naszych rodzinach, a będziemy mieć świętych kapłanów. Bądźmy chrześcijanami, którzy kochają kapłanów w całej prawdzie, pomagając im żyć ich powołaniem, ponieważ ich posługa zobowiązuje ich do życia w naszej służbie, pośród nas. Jeśli będziemy troszczyć się o świętość kapłanów, będziemy mieć świętych kapłanów¹⁰.

Dziewczyna kontynuuje swoje świadectwo, mówiąc, że zapominamy, że często jesteśmy odpowiedzialni za błędy innych. A podkreśla to, ponieważ, jak mówi, Kościół obecnie poddany zbyt wielkiej krytyce. Wizjonerka pisze: « potępia się skandale, które czasami są prawdziwe, ale rozprzestrzenia się również zniesławianie i oszczerstwa, aby go osłabić »¹¹. Wydaje się, że istnieje cały program ku temu, aby zniszczyć Kościół. Jak powinniśmy się zachować w tej bolesnej i haniebnej sytuacji? Czy przywiązujemy się wtedy bardziej do naszego Kościoła, by godnie przyjąć jego wstyd? Czy może zniechęcamy się i porzucamy nasze zobowiązania dla dobra naszego Kościoła, nawet nasze życie modlitewne za niego itp. I wizjonerka to podsumowuje pisząc: « To jest to, czego chce zły »¹².

Alphonsine daje przykład jedności: jeśli jesteśmy w komunii z naszym biskupem i naszymi kapłanami, to jest to pierwszy znak naszej jedności. Nasza diecezja będzie musiała znosić próby i skandale, ale w takim przypadku będziemy przeciwstawiać się manewrom sił zła, które chcą nas podzielić. I nie zapominajmy, że możemy być „kanałem” dla tych skandali. Bądźmy zatem czujni. Dziewczyna udziela nam rady św. Piotra, cytując jego pierwszy list:

« Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni

⁹ « [...] l'Église, une, sainte, catholique et apostolique [...] » - (Symbole de Constantinople, 381). *Missel Romain*, Tournai 2005, s. 403.

¹⁰ *Les apparitions de Kibeho. Témoignage inédit d'Alphonsine*, cit., s. 89.

¹¹ *Ibidem*. s. 90.

¹² *Ibidem*.

i ugruntuje » (1 P 5, 8-10).

I wreszcie, jeśli żyjemy w doskonałej komunii, te siły zła nie przeważą nad naszą diecezją, naszymi wspólnotami chrześcijańskimi, Kościołem i całym wszechświatem. Na koniec wizjonerka podkreśla, że uczy się być prawdziwym członkiem Kościoła. Wyznaje, że « radość Kościoła jest moją radością, wstyd (hańba) Kościoła jest moim wstydem (hańbą) »¹³. I prosi o łaskę, by czuć, rozumieć, czy jest szczerą w swoim życiu, i czy Kościół może na nią liczyć. I ta prośba o modlitwę za Kościół jest częścią jej życia, ponieważ widziała, z jaką powagą mówiła jej o tym Matka Słowa¹⁴.

Życie ludzi, w tym członków Kościoła, jest wynikiem czynników historycznych i społecznych, często naturalnie zmierzających w kierunku zniszczenia, niesprawiedliwości i cierpienia. Historia cywilizacji ujawnia nieustanny upadek od dobrobytu do ruiny, od humanizacji do samozniszczenia¹⁵. I symptomy takich cyklicznych niepowodzeń, porażek, ujawniają między innymi także negatywny stosunek do religii i Kościoła i są widoczne w różnych dziedzinach życia ludzkiego. Vat. II uczy:

« Wielu współczesnych nam ludzi w ogóle nie dostrzega lub nawet wyraźnie odrzuca intymną i żywotną relację, która łączy człowieka z Bogiem: tak bardzo, że ateizm należy do najpoważniejszych faktów naszych czasów... » (Gaudium et spes 19). W ostatnich latach ateizm wyjątkowo agresywnie pojawiał się w naukach humanistycznych. Ich krzewiciele mówili, że psychiatrzy i antropolodzy zastąpią księży i teologów. Jest to przyszłość ludzkości. Według tego wojującego ateizmu należy religii pomóc umrzeć. Nie zasługuje na litość, ponieważ sama zabija. Tezy Christophera Hitchens'a i Richarda Dawkins'a (najsłynniejszych „misjonarzy” ateistycznej agresji) brzmią między innymi w formule: « Jeśli jej [religii] nie zabijemy, ona zabije nas »¹⁶.

Coraz bardziej krystalizująca się społeczna postawa dumy prowadzi obecnie do takich antyreligijnych tendencji. Jest to *Societa hybris* (społeczeństwo pychy /arogancji/). Jest to kult autonomii, emancypacji i wyzwolenia z kajdan i rzekomo duszącego rozwoju ludzkości

¹³ *Ibidem*, s. 91.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ K. Klauza, *Repetitorium z dogmatyki*, Suwałki 1996, s. 54.

¹⁶ J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku*, Lublin 2008, s. 328.

okowów „bycia stworzeniem”. Postawa ta wyraża się w pragnieniu bycia jak Bóg, stwórcą i panem świata, by decydować o życiu i śmierci w sposób absolutny¹⁷. Transpozycja tych znaków czasów dotyczy: etyki, tradycji, stylu życia, sztuki itp. Wszystko to tworzy nowy synonim zbawienia i świeckiej soteriologii, dla której istotnym zagrożeniem jest oczywiście wielowiekowy bastion Kościoła broniący powszechnej hermenei « [...] tezy o zbawieniu (wyzwoleniu ku sensowi) przychodzącej „z zewnątrz” — „z góry” »¹⁸. Ta ostatnia postawa była, między innymi, widoczna w kraju tysiąca wzgórz w 1994 r., kiedy « rwandyjska moralność była w otchłani »¹⁹, gdzie mordowano ludzi, bezczeszczono święte miejsca – zabijano nawet tych, którzy szukali azylu w przestrzeni poświęconej Bogu. « Maszynę śmierci [obsługiwał] rząd tak zwanych „Abatabazi” (zbawicieli) [...] »²⁰, a rezultatem takiej „soterii” (zbawienia) był czarny rozdział w historii tego kraju: « w ciągu 100 dni zginęło ponad milion niewinnych ludzkich istnień »²¹. Takie sceny zła, reżyserowane przez różnych „poprawiaczy” tego świata, mogą być również zauważalne w innych częściach globu, których uprzywilejowanym obiektem agresji jest na ogół Kościół.

Jakie będzie oblicze i tożsamość Kościoła po tych wielkich historycznych udrękach? W 1969 r. Joseph Ratzinger, wówczas profesor teologii i przyszły papież, Benedykt XVI, w serii pięciu wykładów w radiu bawarskim (Bayerische Rundfunk), wygłosił uderzające uwagi, które czytane dziś wydają się objawieniem smutnej przepowiedni o przyszłym Kościele, który przetrwa:

« Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra — Kościół, który wiele straci. Zmniejszy się i będzie musiał zaczynać niemal od zera. Nie będzie już w stanie wypełnić wszystkich budynków wzniesionych w okresie swojej świetności. Wraz ze zmniejszaniem się liczby wiernych straci wiele ze swoich przywilejów [...]. Kościół będzie Kościołem bardziej duchowym, nie polegającym na mandatach [upoważnieniach, pełnomocnictwach...] politycznych i także nie zabiegającym o poparcie ani prawicy, ani lewicy. Będzie to dla niego trudne, ponieważ ów czas dostosowań się i klaryfikacji, będzie go kosztował wiele

¹⁷ *Ibidem*, s. 329.

¹⁸ K. Klauza, *Repetytorium*, cit., s. 54.

¹⁹ *Colloque sur „l’Église et la société rwandaise face au génocide, Dix ans après”. Résumé des travaux*, publ. com., w : *L’Église et la société rwandaise face au génocide et aux massacres. Dix ans après*, red. E. Nshimiyimana, A Gasana, Kigali 2004, s. 17.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

energii. To sprawi jego zubożenie i zmieni go w Kościół pokornych [...] »²². Ludzie, żyjący w nowoczesnym, całkowicie zaplanowanym świecie, znajdą się w sytuacji skrajnej samotności. Jeśli całkowicie stracą z oczu Boga, naprawdę odczują grozę swojego ubóstwa. Wtedy zobaczą małą trzódkę wierzących nowymi oczami. Zobaczą ją, jako nadzieję na coś, co jest również dla nich przeznaczone, odpowiedź, której zawsze potajemnie szukali. Pisał Ratzinger, iż jest pewne, że Kościół będzie musiał stawić czoła bardzo trudnym czasom. Prawdziwy kryzys dopiero się rozpoczął. Musimy spodziewać się wielkich wstrząsów. Ale jest również pewne, co pozostanie na końcu: Kościół, nie politycznego kultu, bo ten już umarł, ale Kościół wiary. Przyszły Papież podkreśla, że jest całkiem możliwe, że nie będzie już miał dominującej władzy, jaką miał do tej pory, ale doświadczy odnowy i ponownie stanie się domem ludzi, w którym oni znajdą życie i nadzieję wieczności²³.

Podsumowując, cóż możemy stwierdzić? W kontekście powyższych wypowiedzi wizjonerki Alphonsine, J. Ratzingera, przyszłego papieża Benedykta XVI i innych osób, możemy lepiej zrozumieć obawy Pani z Kibeho o Kościół, i Jej prośbę o modlitwę za niego, aby mógł zawsze skutecznie ukazywać Chrystusa, Tego, który w miłości: rozwija, uświęca i w końcu, zbawia nasz ukochany świat²⁴.

Ks. Andrzej Jakacki SAC

²² <https://cathovenelles.fr/2018/prophetie-ratzinger.pdf> [17.05.2024].

²³ *Ibidem*.

²⁴ Cf. A. Jakacki, *Apparitions*, cit., s. 402-404.